

Prostota wiary

O Jezu! Wierzę w Ciebie i kocham Cię całym sercem. Amen. Z całą pewnością jest tyle samo uczonych, geniuszy, których cechuje głęboka wiara, co i ludzi prostych, niewykształconych, a głęboko wierzących. Ignorancja religijna, ślepotą niewiary może w taki sam sposób dotknąć każdego, i geniusza i prostego biedaka. Wysoka inteligencja nie musi z góry przesądzać o tym, że ktoś jest niewierzący. Ludzkie prostactwo, głupota też nie jest wymarzoną przestrzenią dla wiary. Używanie rozumu jeszcze nie zaszkodziło żadnemu wierzącemu. Kiedy więc dzisiaj Pan Jezus mówi o prostaczkach, którym zostają objawione sprawy Boże, to ma na myśli pewne usposobienie ludzkiego serca, otwartego na dobroć Boga. To usposobienie, jakie cechuje dziecko. Zresztą Pan Jezus często mówi: Jeśli nie staniecie się jak dzieci. Człowiek prostego serca, to ten, w którym nie ma ani przewrotności, ani prymitywnego podstępów. Nie ma w nim wewnętrznego rozdwojenia, rozbicia. Niektórzy święci nie umieli nawet pisać i czytać, a niektórzy pisali grube tomy o Bogu. Ich świętość jednak była jakby poza tym, tzn. była w nich, w ich sercach, w których kochali Boga ponad wszystko. Ich życie było do końca, we wszystkim zjednoczone z życiem Pana Jezusa. Św. Proboszcz z Ars pisze o pewnym prostym rolniku, który w taki oto sposób mówił o swojej adoracji Pana Jezusa: On patrzy na mnie, ja patrzę na Niego.